GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

21 WRZESNIA 1917.

NR. 222. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40. rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz petit. lub jego miejsce)	K —·20
„ układ tabelaryczny	„ —·40
Nadesłane	„ 1·—
Nekrologi	„ 1.—
Komunikaty (po kronice)	„ 2·—
Paski (2 i 3 stronica)	„ 20·—
½ Paski poprzeczne	„ 8·—
Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miejsc. za 100 egzempl.	„ 1·—
dla prenum. zamiejsc. „	„ 2.—

Koresp. rozdzielonych 24 słów K 5, następne 10 słów K 1·50, powtórzenie od K 3.

Czy znowu?

Jeżeli mamy wierzyć dziennikom wszechniemieckim, to rząd Rzeszy użył pośrednictwa neutralnego — prawdopodobnie Watykanu — aby spytać w Waszyngtonie, czy byłby możliwy pokój, gdyby Niemcy zrezygnowali z Belgii, opróżnili ten kraj, krwią zlany, i odszkodowali go za katastrofę, jakiej padł ofiarą. Dokoła tej wiadomości kręcą się potwierdzenia i zaprzeczenia, zawsze dotychczas prywatne, gdyż berliński urząd spraw zagranicznych milczy do chwili, gdy piszemy te słowa. Za to w dziennikach gwarno i burzliwie. Spór między aneksyonistami, a zwolennikami pokoju porozumienia rozgorzał na nowo.

Intenzywność jego zrozumieć łatwo, skoro się zważy, iż aneksya wybrzeży belgijskich czyn nie do pomyślenia bez zabrania całej Belgii, uchodzi w kołach wszechniemieckich za jedyny cel wojenny, od którego prawy czciciel Wotana odstąpić nie może pod grzechem śmiertelnym przeciw powojennej wszechpotędze Niemiec — bo i o tem jeszcze śni się wśród „tyłowców" z zastępu p. Reventlowa i Bacmeistra. Antwerpia musi być pistoletem, wymierzonym w pierś Anglii. Łodzie podwodne muszą stać w pogotowiu u wybrzeży flandryjskich, aby na pierwszy znak jakiegoś przyszłego Tirpitza podciąć handel Anglii, zmuszonej przez Wszechniemcy do ostatniego już boju na śmierć i życie. Celem najbliższego pokoju ma być przecież przygotowanie się do najbliższej wojny, a bez Flandryi, czyli bez Belgii, rynsztunek Niemiec byłby niekompletny.

I dzisiaj, gdy oręż niemiecki zajął w Europie tak znaczne terytorya, gdy sytuacya jest „glaenzend", gdy świeżo zdobyciem Rygi stwierdziły Niemcy swą zdolność do bezlitosnego ataku, dzisiaj miałyby zrzekać się kąska, który, dla Wszechniemców spoczął już w żołądku politycznym zaborcy.? Miałyby zawierać jakiś pokój porozumienia i prawa, nie pokój przemocy i kułaka? pokój Scheidemanna czy Erzbergera, nie pokój Hindenburga, albo, jak chce stufuntowy kalembur wszechniemczyzny pokój Zygfrydowy i zwycięski zarazem: Sieg-Frieden? Znaczyłoby to — grożą aneksyoniści — że państwo przyznaje się do porażki i do pragnienia pokoju za każdą cenę; że zrzeka się polityki siły, a dąży do polityki porozumienia; że odżegnuje się od zasady „siła przed prawem", którą Bismark położył za fundament zjednoczonych Niemiec. Kto weźmie na siebie odpowiedzialność za to? — pytają wszechniemcy — pewni, że pod tak ciężkiem oskarżeniem runie projekt rokowań o pokój na podstawie przywrócenia Belgii do stanu pierwotnego, a także na podstawie „dyskusyi" o Alzacyę i Lotaryngię.

Lęk, jaki te koła żywią przed pokojem na zasadzie prawa życia dla wszystkich, jest tak silny, że zapominają już o swym dawnym argumencie, który brzmiał: strona, która ofiaruje propozycye konkretne co do pokoju — prosi o pokój, a temsamem uznaje się za pokonaną. Zapominają twierdzić, iż to nie Niemcy, lecz strona przeciwna występuje z tym konkretnym warunkiem pokoju. Dzisiaj mają zajęcie ważniejsze: przeszkodzić rokowaniom, wykazując, że byłyby oznaką słabości i apelując w ten sposób do nagminnego w ich kołach zaślepienia i buty.

Natężenie tego krzyku świadczyłoby, że na pogłoskach o ustępliwości Niemiec w sprawie belgijskiej jest coś konkretnego. Znaczyłoby to, że polityka niemiecka zaczyna po trzech latach wojny nawracać do punktu, na którym stała w sierpniu 1914, gdy p. Bethmann Hollweg przyznał w parlamencie, iż Niemcy zgwałciły neutralność Belgii i popełniły czyn niesłuszny („ein Unrecht") i mają obowiązek go naprawić (gut zu machen). Wprawdzie kanclerz Rzeszy zmodyfikował później swe stanowisko i zaczął uważać Belgię za „objekt zamienny", lecz etycznej strony jego pierwszego przyznania to nie osłabiło. I dzisiaj słyszymy głos p. Scheidemanna, który przez tubę „Vorwaertsu" woła: „Politycy siły, którzy gwiżdżą na moralność i sumienie, niech sobie teraz wyją, jak chcą: a l e j e s t j a k i e ś p r a w o n a ś w i e c i e, a Belgia m a p r a w o d o b y t u s a m o i s t n e g o!" Tak pisze „Vorwaerts". I nie został skonfiskowany „za podkopywanie ducha odporu" — jak brzmiała uświęcona formułka. Trzy lata wojny nie przeszły bez śladu na psychice społeczeństwa niemieckiego, ani na instancyach urzędowych, które z tą psychiką trzechletniej katastrofy liczyć się muszą.

To też cały szereg pism, bardzo wpływowych posuwa się do twierdzenia, że Niemcy już się Belgii właściwie wyrzekły. Bo odpowiedź Rzeszy na propozycyę pokojową Papieża ma być w zasadzie przychylną. A że Ojciec św. wymienia wyraźnie rekonstytucyę Belgii i opróżnienie Francyi, jako warunek podstawowy, więc życzliwa odpowiedź Niemiec równa się niewypowiedzianej, ale faktycznej zgodzie na sprawę belgijską. Jeżeli odpowiedź tak wypadnie, wówczas Watykan będzie mógł wyraźnie spytać, czy Belgia będzie oddana i odszkodowana, Niemcy będą mogły odpowiedzieć: tak — i nic już dalszym, szczegółowym rokowaniom na przeszkodzie nie stanie.

Logikę tę przyjął „Vorwaerts", potwierdził „Berliner Tageblatt". Socyalizm i wielki odłam liberalizmu godzą się na jedno. A towarzyszy im olbrzymia większość narodu, któremu w troskach i nieszczęściach wojny zaczyna świtać coraz jaśniej poczucie, zaćmiewane od pół wieku przez fałszywych proroków, poczucie, iż jest na świecie jakieś prawo oprócz prawa silniejszego, i jakaś inna sprawiedliwość prócz tej, którą przemoc sobie pięścią wymierza.

Szczerzy zwolennicy pokoju dochodzą na tej podstawie już do optymizmu. Pos. Erzberger oświadczył niedawno w Stuttgardzie, że pokój zbliża się wielkim krokiem. Czy miał racyę? P. Scheidemann o tem wątpi, bo po stronie przeciwnej głosów takich nie słyszy. I my — powiada w „Vorwaertsie" — poszlibyśmy za posłem Erzbergerem w jego nadziejach, lecz nie możemy przemilczeć, iż były minister angielski, Herbert Samuel, powiedział dnia 10. września z daleko mniejszym optymizmem: „Nieszczerością byłoby twierdzić, że istnieją jakiekolwiek widoki bliskiego pokoju. Niemcy zdobyły za wiele sukcesów militarnych, aby zgodziły się na jedyny pokój, na jaki przyzwolić może Anglia i jej sprzymierzeńcy".

P. Scheidemann jest ostrożny. Ma już za sobą doświadczenie lat poprzednich, które wskazuje, że w jesieni zwykle mnożą się pogłoski o bliskim pokoju. Pogłoski, które znękaną ludzkość zajmują tak intensywnie i tak długo, że ani się spostrzeże, jak znajdzie się w pełni kampanii zimowej. Czy i teraz idzie tylko o taki chloroform przed operacyą?

Afera Turmela.

Po senzacyjnej aferze b. ministra Malvy'ego, która doprowadziła do upadku gabinetu Ribota, obecnie rozpoczynająca się sesya parlamentu francuskiego posiada nową aferę, mianowicie sprawę szpiegowską posła Turmela. Jak wiadomo w pulpicie tego posła znaleziono swojego czasu 25.000 fr. w banknotach szwajcarskich. Wobec tego zarzucono mu, iż są to pieniądze, pobrane za usługi szpiegowskie na rzecz Niemiec. Sprawa ta wypłynęła jeszcze w początku lipca. Prasie zabroniono wtedy jednak pisać o tem, aż dopiero upadek gabinetu Ribota usunął ten zakaz. Turmel tłomaczy się, iż pieniądze te otrzymał za swe usługi adwokackie, jako prywatne honoraryum i ofiarował dowód prawdy na swe twierdzenie. W tym celu postanowił udać się do Szwajcaryi i przywieźć odnośne dokumenty. Kiedy jednak przybył do Bellegarde na granicy, komisarz policyi wzbronił mu przejazdu przez granicę i skonfiskował mu jego paszport dyplomatyczny.

Wobec tego Turmel wrócił natychmiast do Paryża i oświadczył prezydentowi gabinetu, iż w parlamencie sam zażąda wdrożenia przeciw sobie śledztwa i wystosuje do premiera interpelacyę w tej sprawie. Afera ta wywołała w kołach rządowych pewne zaniepokojenie, którego następstwem było, że prezydent izby odbył konferencyę z premierem, ministrem sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, po której postanowiono śledztwa przeciw Turmelowi nie wytaczać.

Sprawa jego nie została jednak na pierwszem posiedzeniu izby poruszona, gdyż z polecenia rządu kwestor izby nie dopuścił Turmela do udziału w tem posiedzeniu. Tem samem jednak sprawa nie została załatwiona, gdyż Turmel nie myśli rezygnować z obrony, tembardziej, że część prasy pomawia go nadal jeszcze o nieczyste interesa, które wprawdzie nie są wprost szpiegowskimi, ale nie zgadzają się z godnością deputowanego.

W ten sposób zaraz u wstępu swej karyery będzie miał premier Painleve do rozwikłania dwie przykre sprawy. Pierwszą będzie afera b. ministra Malvy'ego, która z pewnością przyjdzie pod obrady izby i druga, niemniej przykra, sprawa posła Turmela.

Japończycy na Wschodzie.

Od kilku tygodni nadchodzą coraz obszerniejsze wiadomości, stwierdzające, że Japonia z całą energią dąży do rozszerzenia swego wpływu na wschodzie nawet kosztem swego sprzymierzeńca Rosyi. Dzieje się to za zgodą zarówno Anglii jak i Stanów Zjednoczonych, które w tem rozszerzeniu sfery interesów japońskich w Azyi widzą dla siebie zabezpieczenie przeciw nadmiernemu wzrostowi napływu Japończyków do Ameryki. W ten sposób otwierają się bowiem dla Japonii nowe tereny kolonizacyjne, które wystarczą na długi czas.

Nie dawno odbyło się, zastąpienie garnizonów rosyjskich na Syberyi garnizonami japońskimi. Prawdopodobnie jednak częściowe obsadzenie Syberyi przez Japończyków odbyło się o wiele wcześniej niż to oficyalnie doniesiono. Faktem jest, że już w czerwcu paszporty podróżne do Irkucka wydawały nie władze rosyjskie ale japońskie.

Pisma niemieckie wskazują na fakt, iż Japończycy starają się Syberyę pokryć ubezpieczeniami wojskowymi, które właściwie zwracają się przeciw Rosyi. Między innymi wielki pożar lasów w guberni Irkuckiej nie jest prawdopodobnie dziełem przypadku, ale planowem wytworzeniem w ten sposób strefy pustynnej, dzielącej wschodnią część Syberyi od reszty Rosyi. Strefa ta ułatwiła by znacznie strategiczną obronę posiadania wschodniej Syberyi przeciw atakom rosyjskim. Pod płaszczykiem pomocy przy gaszeniu pożaru Japonia mogła wysłać większe oddziały wojsk w te okolice, a w każdym razie utwierdzić się w posiadaniu połaci kraju leżącej na wschód od Irkucka.

Najważniejszym sukcesem zaborczej polityki Japonii jest opanowanie Władywostoku.

W jego porcie pojawiła się silna flota wojenna japońska. Wysadzono na ląd większe oddziały wojska, które obsadziły forty miasta. Trzy brygady robotników budują na północ od Władywostoku silne nadbrzeżne ubezpieczenia, do których nawet oficerowie rosyjscy nie mają przystępu. W Mandżuryi posuwają się Japończycy coraz dalej wzdłuż linii kolejowej z Charbina. Siły japońskie jakie tu wysunięto na terytoryum rosyjskiem obliczają na 20.000 żołnierzy. Korpus ten ma bezpośrednie połączenie z Tokio za pomocą telegrafu iskrowego. Również silnie zagrożony jest przez Japończyków Kirin, stanowiący klucz do południowej Mandżuryi. Tutaj Japończycy zbudowali szereg strategicznych kolei polowych.

Całe to postępowanie Japończyków nie jest niczem innem jak zupełnem usunięciem wpływu i władzy Rosyi we wschodn. Syberyi. Jedynie bowiem tylko pas pobrzeżny między Władywostokiem a ujściem Amuru stanowił dotychczas pewne niebezpieczeństwo zagrażające państwu japońskiemu o ile znajdował się w rękach rosyjskich. Obecnie Rosyanie z tego pasu zostali zupełnie wyparci, a Japonia stała się wszechwładną panią na wschodzie Azyi.

Utrata Władywostoku jest dla Rosyan bardzo dotkliwą. W ten bowiem sposób pozbawione ona została jedynego portu handlowego nad Oceanem Spokojnym, który dla przyszłości handlowej Rosyi był ważniejszy niż wszystkie porty europejskie. Stanowił on bowiem niejako bramę wywozu produktów rosyjskich na cały wschód. Obecnie brama ta została przez Japończyków zamknięta.

Powrót uchodźców.

Od kilku dni przewożą pociągi ludność ewakuowaną z prowincyj zachodnich do ojczystego kraju. Wygląd tej ludności pożałowania godny; wynędzniali, obdarci, zrezygnowani po tylu przejściach i kłopotach, boć rok, a niektórzy i więcej, byli na obcej ziemi. Dziś ta tęsknota się kończy, wracają do kraju i cóż tam zastaną? Pustki tylko — wszystko spalone, a jeżeli nawet i ostała się jaka chałupina, to bez drzwi i okien, szkielet tylko z tego, co domem nazywamy; a wewnątrz pustka, bo i ślad zaginął za tem, co niegdyś tu było. Stawmy się więc w położeniu uchodźcy, który podobny stan swojej ojcowizny zastanie. Pierwsze jednak wrażenie minie, chłop nasz, czy mieszczanin, zacznie się oglądać od czegoby zacząć gospodarkę na nowo; oto ponaprawia jako tako chałupinę, byle dach tylko mieć nad głową. Urządzi pomieszczenie dla krowiny, którą utrzymywał na obczyźnie nieraz z uszczerbkiem dla swojego zdrowia, gdyż sobie od ust odjął, a dla niej kupił za drogi pieniądz garść paszy; przy pomocy sąsiadów zorze kawał ziemi rodzinnej, rzucając w nią ziarno, kupione za oszczędzony grosz na obczyźnie, ale czyż długo tak potrafi pracować? jak długo grosza starczy, a później? Wprawdzie rząd obiecał, a ż p r z e z d w a m i e s i ą c e, po powrocie uchodźców, wypłacać im jeszcze zasiłek ewakuacyjny, a co później będzie, z czego ta ludność wynędzniała będzie żyła dalej przy dzisiejszej drożyźnie? Niektórzy wprawdzie będą pobierali zasiłek wojskowy, ale nie wszyscy; pytanie ciężkie przytłacza każdego, kto bodaj odrobinę losem tejże ludności się zajmuje. Uchodźcy składają się przeważnie ze starców nad grobem stojących, kobiet i nieletnich dzieci, a ci do pracy ciężkiej się nie nadają, a w każdym razie nie wszyscy. Czas więc najwyższy, aby rząd zorganizował jak najszybciej pomoc, bo nędza przytłaczająca kraj nie da możności uzyskania tak znacznych funduszów z ofiarności publicznej, słabnącej stale w miarę przedłużania się wojny. Rząd powinien w dalszym ciągu i to conajmniej aż do nowych zbiorów wypłacać im zasiłek, przez nich na obczyźnie pobierany, tj. 2 kor. na dzień i głowę i tego dopilnować powinno Koło polskie, jak niemniej odbudowy ich zagród. Zwracam się więc w imieniu tysięcznych rzesz tych nędzarzy, do Koła polskiego, a przedewszystkiem do P. hr. Lasockiego, gorącego i niestrudzonego orędownika uchodźczej ludności, by postarali się, na ma-

Stanowisko Fredry w historyi literatury polskiej *).

Rozkwit twórczości Fredry przypada na epokę rozkwitu romantyzmu polskiego: już przez to jedno zajmuje on w historyi naszej literatury XIX. wieku bardzo oryginalne stanowisko.

Bo przecie Fredro, to nie romantyk, tylko klasyk. Prawda, że czasami jego komedye wchłaniały w siebie pierwiastki romantyczne: idea O d l u d k ó w i p o e t y — zwycięstwo poezyi i młodzieńczego entuzyazmu nad prozą życia i starczem zniechęceniem — to idea romantyczna; w P a n u J o w i a l s k i m Ludomir i Wiktor są romantykami; w Ś l u b a c h p a n i e ń s k i c h pojęcie Gustawa o miłości jest pojęciem trochę już romantycznem. Prawda i to, że wśród postaci komicznych Fredry są oprócz typów także postacie indywidualne, co jest znamieniem nowej sztuki. To wszystko jednak nie przeszkadza do zaliczenia Fredry w poczet klasyków. Jest klasykiem przez formę swoich komedyi, którą zawdzięcza wyłącznie klasycznej komedyi francuskiej, wyzbywającej się z biegiem lat niejednej skamieniałości formy, nie przestającej jednak ani na chwilę być klasyczną. Jest klasykiem w sposobie ujmowania artystycznego dusz ludzkich, w których charakterystyce pierwiastek ogólnoludzki ma prawie zawsze stanowczą przewagę nad innymi. Jest klasykiem przez równie stanowczą przewagę komizmu przedmiotowego nad podmiotowym. I wreszcie jest klasykiem przez ogólny charakter swego stosunku do wizyi artystycznej, który jest nagół biorąc, ściśle przedmiotowy: prawie nigdy przez usta swoich postaci nie wypowiada własnych uczuć i myśli (chyba że one były jednocześnie uczuciami i myślami tych postaci) i nie załamywały się jego wizye artystyczne ani w pryzmacie tendencyi dydaktycznej (jak u autorów komedyi satyrycznych), ani w pryzmacie idei filozoficznych (jak często u romantyków).

Śmiało więc można powiedzieć, że Fredro to klasyk, obok Krasickiego drugi wielki klasyk polski; na trzeciego wielkiego zdobyła się już nie poezya, tylko proza polska — w osobie Jana Śniadeckiego. Trembeckiego, dla kilku znakomitych bajek, które przy całem mistrzostwie stylu są ostatecznie tylko przekładami, nikt chyba wielkim klasykiem (i wogóle wielkim pisarzem) nie nazwie: styl innych jego poezyi to raczej styl pseudoklasyczny, niż klasyczny. Szymanowski, Feliński, Koźmian — to już stanowczo pseudoklasycy. Więc, raz jeszcze, dwóch tylko wielkich klasyków wydała odrodzona przez klasycyzm francuski poezya polska: za Stanisława Augusta — Krasickiego, a w czasach porozbiorowych — Fredrę, który żyje i tworzy współcześnie z wielkimi romantykami polskimi. Jedyne to w swoim rodzaju zjawisko w historyi klasycyzmu europejskiego, mające oczywiście swoje źródło, w tem, że się Polska dzięki upadkowi kultury umysłowej w drugiej połowie XVII wieku i w pierwszej XVIII,, tak późno w porównaniu z innymi narodami Europy zachodniej dostała pod wpływ klasycyzmu francuskiego: najznakomitszy przedstawiciel klasycznej komedyi duńskiej, Holbery, zwany „Molierem północnym", umarł w roku 1754, t. j. na lat prawie czterdzieści przed narodzeniem Fredry, a najznakomitszy przedstawiciel klasycznej komedyi włoskiej, Goldoni, umarł w tym samym roku (1793), w którym się „Molier polski" urodził. Zaledwie się klasycyzm polski zdążył sformować, a już napływać zaczęły do Polski nowe prądy, romantyczne i porwały w swój wir większość poetów: Fredro rzucił z brzegu w ten wir kilka ballad, ale sam nie wskoczył, pozostał na brzegu bo mu tam pozostać kazała jego natura człowieka zarówno, jak artysty. I dzięki temu historya klasycyzmu polskiego skończyła się dopiero w roku śmierci Fredry (historya pseudo-klasycyzmu wlokła się u nas do roku 1908 t. j. do śmierci Deotymy!). I dzięki temu literatura polska posiadła nakoniec — dopiero w epoce romantyzmu — to, czego przed tym nie miała, wielką komedyę.

W K r o s i e n k a c h Krasickiego toczy się taka rozmowa pomiędzy panem Spokojskim a konkurentami do jego córek.

W i a t r a k o w s k i: Kiedym był w Paryżu, trafiło mi się być na pewnym posiedzeniu, gdzie gadano o świeżo natenczas wyszłej komedyi. Jedni ją chwalili, drudzy ganili; przyszła kolej na mnie, musiałem też i ja dać moje zdanie. Nie wiedziałem, że koło mnie autor siedział, gdym więc skończył, a było z jego pochwałą (jakoż był jej godzien), przyznał mi się naówczas, że była jego dziełem. Stał się od tego czasu towarzyszem moim nierozdzielnym, nigdym mu jednak tego wyperswadować nie mógł, żem ani tragedyj, ani komedyj nie pisał: niepodobna — mówił raz wraz , żeby ten, który tak dobrze o innych dziełach sądzi, sam nie miał być autorem. Nie mogłem go żadnym sposobem przeprzeć, i dotąd zostaje w błędzie.

P r z y s t o j n i c k i: Szkoda talent zakopywać: pisz waćpan komedye!

W i a t r a k o w s k i: Polskie komedye?

S p o k o j s k i: Alboż to nie może być komedya dobra po polsku?

W i a t r a k o w s k i: Kasza, nie komedya, mości panie! Nasz język do tego się nie urodził.

S p o k o j s k i: Mnie się zdaje, że te rzeczy nie zawisły od języka, ale od pisarza.

W i a t r o w s k i: Ma foi, jesteś waćpan w błędzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Jestto ostatni rozdział książki p. t. O komedyach Fredry, która się niebawem ukaże w druku nakładem Akademii Umiejętności.

jącej się zebrać sesyi parlamentarnej, o przeprowadzenie następującej ustawy: „Wszyscy ewakuowani, którzy poza granicami kraju pobierali zasiłek ewakuacyjny, mają tenże w dalszym ciągu pobierać po 2 korony na osobę i dzień aż do zbiorów w roku 1918“.

Ks. Michał Kaspruk, kapelan uchodźców.

Na Litwę.

Przed kilku tygodniami w łamach „Głosu Narodu“ zwróciłem się z prośbą do tych wszystkich, którzy wziąwszy w swe ręce listy składkowe „dla cierpiącej Litwy“ podjęli się równocześnie i żmudnego zadania zbierania funduszu dla tej nieszczęśliwej naszej dzielnicy, prosząc zarazem, by zechcieni oni wypełniono listy w ciągu miesiąca sierpnia zwrócić Komitetowi litewskiemu.

Apel mój jednak pozostał bez skutku, ledwo kilkanaście list na kilkaset rozdanych odesłano Komitetowi. Jest to w każdym razie charakterystyczny objaw, że szybko u nas mija zapał, gdy opłacić go później przychodzi pewnym nie zawsze łatwym wysiłkiem pracy. Społeczeństwo nasze jest niezawodnie ofiarne, żąda jednak należytego poinformowania o celach tej akcyi a rzecz której oddać ma fundusze a przecież Komitet litewski w Galicyi na zebraniach i w odezwach ustawicznie o tem pamiętał.

Mimo swych zabiegów zdołał on dotychczas zebrać i odesłać na miejsce przeznaczenia ledwo kwotę przewyższającą 100.000 K. Nazwiska ofiarodawców podane zostaną wkrótce w dziennikach. Wobec obecnej drożyzny ta skromna kwota jest chyba tylko zadatkiem tego co Litwa, w dzisiejszej chwili od Galicyi otrzymać powinna.

Z tego powodu odzywam się raz jeszcze do tych wszystkich, którzy mają listy litewskie w rękach, by w imię obowiązku naszej dzielnicy listy te najszybciej ściągnęli i wypełnione wraz z zebranymi funduszami do rąk Komitetu odesłali.

Korzystam zarazem ze sposobności, by odeprzeć zarzut, który w akcyi litewskiej ustawicznie obija się o uszy Komitetu, iż Galicya dając pieniądze tak hojnie na inne różnorodne cele, nie jest w stanie o dalekiej Litwie pamiętać; w tym samym zarzucie tkwi i odprawa, gdyż właśnie skoro mamy fundusze na wszystko inne nieraz na cele rodzące się wyłącznie na gruncie galicyjskim, znajdziemy także grosz dla ratowania od głodu i nędzy milionów tej dzielnicy Polski, która nam wydała najchlubniejsze nazwiska naszej historyi i literatury, zaznaczenie tego moralnego łącznika Galicyi z Litwą będzie dziś ładniejszym aktem patryotyzmu naszego niż wszystko inne.

Dlatego w najbliższym czasie oczekuję, iż wszyscy ci, którzy obecnie listy litewskie mają w swych rękach, nie oczekując dalszych nawoływań komitetu odesłać je zechcą Komitetowi w najbliższym czasie.

Pieniądze odesłać proszę przekazem pocztowym albo pod mym adresem L. Puzyna, skarbnik Komitetu, Kraków, Groble 8., albo pod adresem powiatowej krakowskiej Kasy oszczędności, w której lokujemy zebrane pieniądze.

Zachód.

Lasy płoną! — świat gore! — firmament się pali!
Słońce ginąc — z rozpaczy świat żarem zalało:
straszna łuna pożaru drga nad ziemią całą
i pół nieba się krwawi w jednej ognia fali.

Chmury w górze czernieją złych dymów powłoką,
której brzegi okrwawił jasny blask pożogi
i nad ciche, zmartwiałe, zbożnych pól rozłogi
swoje cielska potworne, przeogromne włoką.

Wkrótce słońce się spali — a szarym popiołem
wiatr i ziemię i niebo i serca zasypie:
śmierć z wezwaniem na gody wyśle swego gońca...

A gdy wreszcie mnie wezwie, abym usiadł społem
to ostatnim kielichem, na swej własnej stypie
spełnię toast ostatni na cześć boga — słońca!...

Litwa, lipiec 1917. *Józef Gałuszka.*

KRONIKA.

PIATTEK 21 Mateusza	Wschód słońca o godz. 5.26 r. Zachód „ „ 5·41 w. Długość dnia godz. 12 m. 17. Najniż. ciepłota 12·8, najw 29·6. Prognoza: Pogoda. — Możliwe burze.

Z miasta.

MIEJSKA RADA GOSPODARCZA odbyła wczoraj w sali magistratu drugie z rzędu posiedzenie przy udziale inspektora żywnościowego i reprezentanta namiestnictwa. Przewodniczyli kolejno wiceprezydeci: J. K. Federowicz i K. Rolle. Po otwarciu posiedzenia Rada gospodarcza uchwaliła ponownie wniosek, żądający przywrócenia pełnych racyj mąki i chleba w Krakowie. — Następnie szef miejskiego Urzędu gospodarczego, star. rad. mag. Dr Sikorski, przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej akcyi zapomogowej dla niezamożnej ludności, wdrożonej przez gminę przy pomocy finansowej rządu. Referent podał, że do dnia 19 bm. biura okręgowo wydały legitymacyj, uprawniających do korzystania z akcyi zapomogowej, 20.112. Na podstawie tych legitymacyj zgłosiło się w biurach zapomogowych po bony osób 17.858, które reprezentowały 70.980 członków rodzin. Biura wydały bonów: 158.749 na chleb, 188.657 na jaja, 193.306 na mięso, wreszcie koło 19.000 bonów zniżkowych na obiady i kolacye do kuchni wojennych. Ogólna wartość wydanych bonów wynosi koło 135.000 koron. Nad sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusya, w której przemawiali pp.: Dr Starzewski, E. Kozłowski, K. Holeksa, P. Wielgus, Dr Bobrowski, Łuczko, Dr Mertz, Nowak, p. Rychłowska i Kłuszyńska. W dyskusyi podniesiono ujawnione niedomagania i usterki w akcyi i żądano rozszerzenia jej przez objęcie nowych środków żywności i opału. Wyjaśnień udzielali obecni wiceprezydenci Federowicz i Rolle, oraz referent Dr Sikorski, poczem przyjęto kilka wniosków, streszczających żądania w dyskusyi podniesione. W dalszym ciągu Dr Sikorski referował sprawozdanie z poprzedniej akcyi zapomogowej, prowadzonej przez gminę, głównie przez woj. kuchnie i pomoc, udzielaną ochronkom i instytucyom opieki nad dziećmi. Szef Urzędu zdrowia, prof. Dr Janiszewski, podał interesujące fakty i cyfry, dotyczące akcyi żywienia dzieci szkolnych i półkolonij wakacyjnych. Sprawozdanie Dr Janiszewskiego uzupełnił wiceprezydent K. Rolle, który przedstawił w ogólnych zarysach dotychczasową działalność gminy na tem polu. Uchwalono, na wniosek Dra Landaua, Nowaka, Dra Janiszewskiego, by bezzwłocznie podjąć na nowo żywienie dziatwy szkolnej, a w celu bezpłatnego udzielania obiadów biednej dziatwie założenie dwóch kuchni w mieście; na Kazimierzu bowiem oddawna już żydowska kuchnia istnieje i obiadów dostarcza. — W końcu uchwalono odbyć w najbliższych dniach wspólne posiedzenie Rady gospodarczej z komisyą aprowizacyjną w celu omówienia stanu aprowizacyi miasta.

RUCH W KUCHNIACH WOJENNYCH w Krakowie w sierpniu, wedle sprawozdania przedłożonego na wczorajszem posiedzeniu miejskiej Rady gospodarczej, przedstawia się następująco: Wydano w kuchniach obywatelskich obiadów 154.584, kolacyj 35.085 herbat 38.122, w kuchniach ludowych obiadów 172.169, kolacyj 72.180, herbat 23.073, w kuchniach stowarzyszeń obiadów 17.220, kolacyj 13.630, herbat 420, w kuchniach bezpłatnego żywienia obiadów 43.730, razem obiadów 387.703, kolacyj 120.895, herbat 61.615. W lipcu wydano obiadów 363.920, kolacyj 124.424, herbat 53.311.

Jak cyfry wskazują, w miesiącu ubiegłym liczba obiadów w dalszym ciągu się podniosła, natomiast obniżyła się liczba wydanych kolacyj.

NARADY POLITYCZNE W KRAKOWIE. Przed posiedzeniem Koła polskiego w Wiedniu odbędzie się szereg narad stronnictw w Krakowie. Grupa demokratyczna posłów parlamentarnych zbiera się dzisiaj, w piątek, a prowadzić będzie swe obrady ewentualnie jeszcze w sobotę. Na porządku dziennym znajduje się sprawa wyboru prezesa Koła i sytuacya polityczna. — W niedzielę odbyć się mają narady posłów demokratycznych parlamentarnych i sejmowych w tych samych sprawach.

Równocześnie w niedzielę odbyć się ma w Krakowie zebranie Rady naczelnej grupy ludowców obozu Stapińskiego.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, partye opozycyjne w Kole postanowiły powierzyć kierownictwo Koła kandydatowi wyszłemu z łona klubu ludowców.

PRZEJAZD LEGIONISTÓW PRZEZ KRAKÓW. Wczoraj przejeżdżała przez Kraków część pierwszego, tudzież piątego pułku Legionów. Na dworcu i wzdłuż drogi żegnały rzewnie przejeżdżających legionistów liczne rzesze mieszkańców. Przejeżdżające przez Kraków oddziały stały pod komendą kapitanów Konasa (Wira), Kuli (Lisa) i Sas Kulczyckiego. Na wozach kolejowych widniały napisy: „Niech żyje Piłsudski!“ i „Precz z Jaworskim“.

WIEŚCI OD JEŃCÓW Z KAZANIA. Redakcya nasza otrzymała dziś depeszę z Kazania od przebywających tamże jeńców austro-węgierskich następującej treści: Przebywający w niewoli w Kazaniu oficerowie proszą o doniesienie swym rodzinom i znajomym iż są zdrowi i zasyłają wszystkim najserdeczniejsze pozdrowienia. Mianowski, Zbigniew Horodyński, magietor (?) Łazowski, profesor Pazdro, doktór Wopolnicki (Topolnicki ?), inspektor Wanczura, oficyał pocztowy Kunke.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. minister oświaty zamianował radcę dworu prof. Dra Bolesława Ulanowskiego prezesem komisyi egzaminacyjnej historyczno-prawniczej, a radcę dworu prof. Dra Franciszka Ksawerego Fiericha i prof. Dra Józefa Brzezińskiego wiceprezesami tejże komisyi.

BRAK NADZORU. Piszą do nas z miasta: Nasze urocze planty stanowią miłe miejsce przechadzek. Zwłaszcza po pracy całodziennej w dnie pogodne rojno i gwarno na nich aż do późnego wieczora. Mimowoli jednak narzuca się pewna przykra obserwacya, którą polecamy uwadze rodziców i opiekunów młodzieży. Oto wieczorami wylegają na planty setki uczenic, niestety jednak nie tyle dla spaceru, ile dla szukania przygód i przygodnych znajomości. Dzieje się to nieraz w formie pozostawiającej wiele do życzenia pod względem towarzyskim, nie mówiąc już o innych względach. Zachowanie się tych młodych panienek jest często takie, iż z przykrością patrzy się na te młode pokolenie, które wten sposób nasiąka miazmatami, conajmniej nie odpowiadającymi ideałom, jakich pielęgnowanie obecne warunki w przyszłości na ich barki włożą. Zapytujemy, czy niema na to rady i czy powaga nadzoru domowego nie powinna zaradzić szerzącemu się złu i zepsuciu?

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wznawia teatr miejski Fredrowską „Zemstę“, która w pełni powodzenia zeszła z repertuaru ubiegłego sezonu. Doskonałą obsadę naszego arcydzieła komedyowego tworzą pp. Kosmowska, Majdrowiczówna, Jednowski, Bończa, Feldman, Noskowski, Żarski i in. Na sobotę przygotowuje dyrekcya wznowienie atrakcyjnej zawsze sztuki J. Maskoffa — „Tamten“, który obecnie zdobył sobie europejską sławę, dzięki sukcesom na scenach Wiednia, Berlina i Petersburga. Obca krytyka stawia „Tamtego“ w rzędzie arcydzieł pod względem sceniczności i fascynującej akcyi. Nie grany u nas od lat kilku, „Tamten“ ukaże się w świetnej obsadzie najwybitniejszych naszych sił z pp. Łuszczkiewiczówną (Anna), Kosińskim (Strełkow), występującym po raz pierwszy po powrocie na scenę z Legionów Węgierką (Kazimierz) i Zelwerowiczem (Korniłow) na czele. Reżyseruje p. Zelwerowicz. W niedzielę popoł. o godz. 3 „Zabusia“ G. Zapolskiej; wieczorem 3-aktowa komedya Svena Langa — „Samson i Dalila“ z pp. Górską i Feldmanem w rolach głównych.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ. W sobotę dnia 22 b. m. teatr ludowy daje dwa przedstawienia: po południu o godz. 3 i pół „Wesele Fonsia“ po cenach do połowy zniżonych, wieczorem premiera „Dawida Coperfielda“ z pp. Kolman, Czechowską, Gajewską, Walewską, Czarnowskim, Bochlke, Berskim w rolach głównych.

Z KRAK. DYREKCYI POLICYI. Namiestnik gen. hr. Huyn przeniósł komisarza policyi Ludwika Kłeczka z Wieliczki do Krakowa, a koncepistę policyi Gwidona Darkiewicza z Krakowa do Wieliczki.

W SPRAWIE ZWOLNIEŃ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Ministerstwo obrony krajowej, wedle „Gazety Lw.“, udzieliło następującego objaśnienia:

Wiadomość, jaka się pojawiła niedawno w rozmaitych dziennikach, iż rzekomo miano uznać za bezwarunkowy wymóg wszystkich zwolnień od służby wojskowej niezdolność do służby na froncie, a mianowicie co do osób, które nie mają jeszcze 37 lat życia, oraz jakoby miały nastąpić specyalne zarządzenia celem dokonania powszechnego zbadania tych osób pod względem zdolności do służby wojskowej na froncie, jest w tej formie nieprawdziwa. Przy badaniu zwolnień jest raczej, jak to było dotychczas, miarodajna w pierwszej linii okoliczność, czy dotyczący jest w swoim zawodzie koniecznie potrzebnym i nie do zastąpienia.

W każdym razie sprawa zdolności do służby wojskowej odgrywa z natury rzeczy ważną rolę przy rozstrzygnięciach zwolnień, to też w ostatnim czasie dla tych specyalnych wypadków, w których uwolnienie, względnie jego dalsze trwanie, stosownie do danych bliższych okoliczności w braku bezwzględnej konieczności, względnie niemożności zastąpienia inną osobą, może być tylko przyznanem pod warunkiem niezdolności do służby na froncie, został osobno uregulowany sposób postępowania, jakiego mają się trzymać te osoby, celem przeprowadzenia zbadania pod względem zdolności do służby na froncie, o czem zawiadomiono także w odpowiedni sposób publiczność urzędowem ogłoszeniem.

Zarządzenie dotyczy się jednak tylko wspomnianych specyalnych wypadków, a więc sięgające dalej wywody powołanej na wstępie wiadomości dzienników są niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy.

ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Policya aresztowała onegdaj szajkę złodziejską, złożoną z wyrostków kilkunastoletnich, której przewodniczyli Adam Dajczyk i Wojciech Heretyk. Szajka systematycznie okradała wagony kolejowe. W mieszkaniach ich znaleziono znaczne zapasy różnych towarów, pochodzących z kradzieży.

Z Polski i ze świata.

WYSTAWA KOŚCIUSZKOWSKA WE LWOWIE, nad którą z całym zapałem i gorliwością pracuje sekcya wystawowa komitetu Kościuszkowskiego, wedle dzienników lwowskich zapowiada się bardzo pięknie. Jak wynika ze sprawozdania przedłożonego na onegdajszem posiedzeniu sekcyi, cenne okazy wystawowe napływają obficie — monety i medale reprezentowane będą niemal w komplecie, bogato też przedstawia się dział bibliograficzny. Ossolineum i Archiwum miejskie przygotowały całe mnóstwo ciekawych rękopisów, autografów, druków, kartek i t. p. przedmiotów, odnoszących się do epoki Kościuszki. Wśród zgłoszonych pamiątek znajduje się szabla Naczelnika, jego autograf, szkice mistrza Matejki „Bitwy racławickiej“ i inne. Sale wystawy umeblowane będą antycznymi sprzętami z epoki bojów Kościuszkowskich. Komitet nie wątpi, że ofiarodawcy spieszyć będą i nadal licznie ze zgłoszeniami, by wystawę jak najwięcej uświetnić.

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI W LUBLINIE. Komitet obchodu Kościuszkowskiego w Lublinie na posiedzeniu w dniu 14 b. m. ustalił program na razie, jak następuje: 1. Msza św. polowa na placu Katedralnym z odpowiedniem kazaniem, o ile na Mszę polową wyrazi zgodę administrator dyecezyi; 2. pochód do miejsca wmurowania pamiątkowej tablicy obchodu, na gmachu obecnego muzeum, przyczem będą wygłoszone dwa przemówienia; 3. przemianowanie ulicy Namiestnikowskiej na ulicę Tadeusza Kościuszki; 4. szereg odczytów popularnych; 5. Akademia uroczysta; 6. zbiórka, sprzedaż znaczka i nalepek na cel, który zostanie ustalony po porozumieniu się z Warszawą; 7. przedstawienie lub przedstawienia teatralne.

Następnie uchwalono urządzenie wystawy Kościuszkowskiej, o ile znajdzie się odpowiednia ilość eksponatów. Wystawa ta objęłaby portrety Kościuszki, miniatury, mundury z czasów insurekcyi, monety, druki, plany bitew, ryciny medale i t. p.

ZAPOMOGI DLA RODZIN ZATRZYMANYCH PRZEZ WROGÓW. Dnia 14 września b. r. weszła w życie ustawa z 17 sierpnia 1917 upoważniająca rząd do przyznania zapomóg państwowych w wysokości zasiłków wojskowych (1 kor. 60 hal. dziennie) niezamożnym członkom rodzin tych obywateli austryackich, którzy z powodu wypadków wojennych zostali przymusowo zatrzymani w krajach nieprzyjacielskich lub tam zostali uprowadzeni, zarówno jak i członkom rodzin załogi marynarki handlowej, która nie mogła powrócić z krajów neutralnych, a to na czas wojny, względnie do wcześniejszego powrotu żywicieli. Jak ogłasza urzędowa „W. Ztg“, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało już potrzebne zarządzenia, aby tę akcyę zapomogową bez dalszej zwłoki prowadzić w życie. Warunkiem udzielania zapomóg jest przebywanie żywicieli poza ojczyzną spowodowane bezpośrednio przez nieprzyjaciela, albo też przez stan wojenny, z drugiej strony zaś okoliczność, że rodziny tych osób nie są w stanie utrzymać się ze swego majątku lub dochodu.

Podania o zapomogi mają zawierać, wedle możności, dokładne daty, uzasadniające prawo do poboru zapomóg i mogą być wnoszone przez proszących za pośrednictwem zastępcy, zwierzchności gminnej, biur pomocy i stowarzyszeń dobroczynnych do politycznych władz powiatowych (starostw), w których okręgu petenci mieszkają. — Zapomogi przyznaje polityczna władza krajowa (namiestnictwo).

AKCYA ZAPOMOGOWA WE LWOWIE. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi dla przeprowadzenia akcyi zapomogowej we Lwowie, przy współudziale członków komisyi pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego Dra Schleichera, który złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowych wyników akcyi zapomogowej.

Do dnia 15 b. m. wydano bonów na chleb 1,955.033, wartości 586.509 kor., bonów na mięso 1.933.384 wartości 580.015 kor., bonów na cukier 1,002.514 wartości 300.755 kor., bonów na spożywcze artykuły surowe 4,890.931 wartości 1,467.279 kor., bonów na obiady po 60 hal. wydano 692.000, po 40 hal. 544.500, po 20 hal. 275.010, na obiady bezpłatne 722.093 sztuk. Ogółem na artykuły spożywcze i obiady wydano 7.124.534 sztuk bonów, łącznej wartości 2,457.124 kor.

Koszta urządzenia biura centralnego dla przeprowadzenia akcyi, wydatki kancelaryjne i administracyjne, oraz koszta nakładu druków wynoszą 58.726 kor. 98 hal.

W chwili rozpoczęcia akcyi istniała tylko jedna kuchnia obywatelska przy pl. Dąbrowskiego, a w przeciągu niespełna 3 miesięcy liczba miejskich kuchni wzrosła do sumy 15, a to 11 obywatelskich, a 4 ludowe. Kuchnie rozwijają się pomyślnie i stanowią istotną pomoc dla ludności, a dowodem tego liczna frekwencya publiczności we wszystkich kuchniach. Z końcem czerwca b. r. z obiadów kuchni korzystało 10 tysięcy osób, a dziś liczba stołujących się wzrosła na 25.000 osób, a dalsze zgłaszanie się publiczności wskazuje, że już w najbliższym czasie suma stołowników wzrośnie do 30.000 osób dziennie, t. j. maksymalnej cyfry, na którą obliczono wydawanie obiadów. Nowych kuchni zarząd miasto na razie nie otworzy, z powodu braku koniecznych artykułów spożywczych i opału. Obecnie zużywają kuchnie miejskie 8 wagonów drzewa tygodniowo, a wobec licznych trudności opałowych zwiększenie ilości kuchni jest w obecnych warunkach niemożliwe.

Wyjątek stanowić będzie kuchnia wojenna dla młodzieży szkół średnich, którą miasto obejmuje w zarząd z dniem 1 października. Dotychczas kuchnia wojenna dla młodzieży szkolnej była pod zarządem komendy miasta, a ofiarny komitet pań zajmował się stroną administracyjną kuchni. Także i nadal komitet pań kuchni wojennych będzie akcyę wyżywienia młodzieży prowadził i popierał.

GIMNAZYUM WŁOŚCIAŃSKIE. O niezwykle miłym objawie zrozumienia doniosłości szkolnictwa przez ludność włościańską donoszą z Królestwa: W okupacyi niemieckiej Królestwa, w gminie Będków, założyli włościanie z inicyatywy Błażeja Stolarskiego, gimnazyum pod nazwą „uczelnia polska“. Na razie otwarto dwie klasy, co roku zaś otwieraną będzie nowa, wyższa klasa. Objaw to niesłychanie dodatni. Świadczy on, jak ludność włościańska w Królestwie, dotychczas niedopuszczana do nauki przez rząd rosyjski, gorąco zabrała się do pracy, aby dorównać braciom w Galicyi.

DOBRY POMYSŁ. P. Józef Regiecz z Opawy pisze do „Piasta“: W Opawie odbywają się targi we środy i w soboty. Największy ruch targowy jest w sobotę. Dzień ten, jako szósty dzień pracy, najlepiej się do targu nadaje, bo po targu człowiek jest ociężały i zdenerwowany, dobrze więc jest, gdy niedziela przyprowadzi go do równowagi, tak, by w poniedziałek ochotnie mógł się wziąć do pracy. Byłoby poprostu szczęściem dla naszego kraju, gdyby się targi odbywały w sobotę, bo w ten sposób zmusiłoby się i katolików do prowadzenia handlu, a przez to uzdrowiłoby się całe nasze życie gospodarcze. Chyba już dość zgrzeszyliśmy wobec samych siebie tem, żeśmy podczas targów żywili inny naród. Czas byłby, byśmy sami o sobie myśleli, nie o innych.

O DRZEWO OPAŁOWE DLA LUDNOŚCI. Sekcya techniczna Centrali gospodarczej odbudowy Galicyi uchwaliła 11 b. m., na wniosek posła Lasockiego, domagać się od Centrali składów drzewa opałowego dla mieszkańców okolic, zniszczonych wskutek wypadków wojennych. Wobec dotkliwego braku węgla i ogromnego podwyższenia cen drzewa jest rzeczą konieczną, by Centrala uchwałę tę jak najspieszniej wykonała i zapobiegła w ten sposób wyzyskiwaniu ludności, a nawet grożącemu wprost wymarznięciu uboższych warstw, które bezwarunkowo nie są w stanie zakupić drzewa po dzisiejszych wygórowanych cenach. Sprawę tę poruszył pos. Lasocki także na posiedzeniu z 13 b. m. komisyi dla odbudowy, wybranej przez Izbę poselską, domagając się dostarczenia dostatecznej ilości drzewa opałowego na te składy w pierwszym rzędzie z lasów rządowych ustanowienia taryf maksymalnych.

PODWYŻSZENIE CEN CUKRU. W bieżącym miesiącu kończy się układ z kartelem cukrowym w sprawie ilości produkcyi i cen cukru. Dotychczasowa taryfa obowiązuje do 1 października. Kartel cukrowy wniósł do rządu szereg petycyj, domagając się dosyć znacznego podwyższenia cen cukru. Surowiec cukrowy według tych żądań ma być podwyższony o 6 kor. na 100 kg. Odpowiednio do tego, z uwzględnieniem wyższych kosztów produkcyi, ma być podniesiona cena rafinowanego cukru. Nad sprawą tą ma obradować w tych dniach komisya żywnościowa parlamentu.

NIEPOTRZEBNE WYDATKI. W czasie obrad nad sprawą central w komisyi wspólnej, specyalnie na ten cel zwołanej, dowiedziano się, że sporządzenie statystyki tegorocznych zbiorów kosztowało rząd tylko 15 milionów koron. Ma się rozumieć wydatek ten pokryją konsumenci.

OBŁAWA NA GALICYAN. Przedwczoraj odbyła się w Budapeszcie specyalna obława policyjna po mieście za obywatelami z Galicyi, celem zapisania ich na listę tych, którzy mają być z Budapesztu wydaleni na mocy nowego zarządzenia aprowizacyjnego. Agenci policyjni przeszukiwali wszystkie lokale publiczne. Aresztowano przytem około 50 osób, które pochodziły z Galicyi, a nie były meldowane w policyi.

JAK LOSOWANO W AMERYCE PRZEZNACZONYCH NA FRONT FRANCUSKI? Dzienniki podają opisy losowania, jakie odbyło się w Waszyngtonie w dniu, w którym wyznaczano pobranych do amerykańskiego wojska, mającego się udać na pole walki do Francyi. W wielkiej urnie znajdowało się 10.500 kapsli z numerami. O godzinie 10 rano pierwszy minister wojny Barker wyciągnął z zawiązanemi oczami pierwszy los. Nosił on numer 258. Znaczyło to, iż wszyscy żołnierze poszczególnych stanów, którzy zostali zapisani pod tym numerem przy poborze, należą do kontyngentu ekspedycyjnego. Drugi los wyciągnął Chamberlain, po nim ciągnęli losy członkowie kongresu i wyżsi oficerowie. Losowanie ukończono o godzinie wpół do czwartej w nocy. Ostatni numer wylosował generał Crowder, który kierował tą osobliwą loteryą.

TOWARZYSTWO REKLAMOWANYCH. Nadżupan miasta Aradu stara się o założenie Towarzystwa, do którego mają należeć wszystkie osoby reklamowane ze służby wojskowej. Celem tego Towarzystwa jest współpraca w służbie państwowej, oraz łagodzenie nędzy, wywołanej wojną, przez składki pieniężne. Nadżupan otrzymał z Budapesztu odpowiednie wskazówki, a o ile akcya ta przyniesie pomyślny skutek, zostaną także stowarzyszenia założone i w innych miastach węgierskich.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACK.

(Program na stronicy czwartej.)

[illegible] hr. Fredry.

Sobota: „Tamten“ sztuka w 5 aktach Jozefa Maskoffa.

Niedziela (23. września) po południu o godzinie 3: „Żabusia“ G. Zapolskiej — wieczorem: „Samson i Dalila“ kom. w 3 akt. Svena Lange.

REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO.

(Program na stronicy czwartej.)

Piątek: teatr zamknięty.

Sobota: o godz. 3 i pół popoł. „Wesele Fonsia“ — wieczorem o godz. 7 i pół: „Dawid Coperfield“ widowisko w 5 aktach osnute na tle powieści Dickensa.

Wiadomości gospodarcze.

W SPRAWIE DOSTAWY SIANA I SŁOMY DLA WOJSKA. „Rolnik“ donosi: Komitet wydał w dniu 3 b. m. następujący okólnik L. 4898/17 do Rad oddziałów, oraz komisyonerów krajowej Centrali pasz na terenie działalności Towarzystwa:

„Starając się o ujęcie w ręce, ewentualnie pod nadzór Towarzystwa wykonywania zastępstwa krajowej Centrali pasz odnośnie do siana i słomy, komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dopiero w drugiej linii miał na oku finansowe skutki tego. Na pierwszym planie stawialiśmy i stawiamy okoliczność, że tylko przez ujęcie akcyi w ręce własne mogą rolnicy zapewnić sobie nienaruszalność kontyngentu, niezbędnego gospodarstwom rolnym dla należytego utrzymania inwentarza.

Wobec ujawnionego faktu, iż nie wszystkie niestety, zastępstwa włożyły w organizacyę akcyi tyle pracy i dobrej woli, ile powaga rzeczy żąda i ile mieliśmy praw się spodziewać, uważamy za obowiązek raz jeszcze zwrócić najusilniej uwagę P. T., iż w warunkach wschodniej części kraju, która z konieczności zaopatrywać musi walczące na froncie wojsko, zła organizacya dostaw wojskowych musi nieuchronnie doprowadzić do odsunięcia komisyonerów i do objęcia całej akcyi bezpośrednio przez władze wojskowe. Nie trzeba mówić, jak wyglądałyby wówczas interesy gospodarstwa rolnego, a z pewnych ostrzeżeń, które spowodowane zostały przez dzisiejszy stan rzeczy, wnosimy, że niebezpieczeństwo ujęcia akcyi w ręce bezpośrednio przez armię istnieje już obecnie zupełnie pozytywnie i w danym razie może być sprawą bardzo niedalekiej przyszłości.

Dlatego też, przypominając P. T. raz jeszcze, i to w najpoważniejszy sposób, ciążące nań obowiązki, zwracamy uwagę na wielką odpowiedzialność publiczną, którą weźmie na swe barki ten, kto przez swe postępowanie da władzom wojskowym podstawę i uprawnienie do odsunięcia czynników cywilnych do obrotu paszą“

K.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 21 bm. 1917.

Urzędowo donoszą d. 20 bm.

Wschodni teren.

Pod Arbora na Bukowinie Rosyanie po silnem przygotowaniu działowem próbowali ataku. Nasz ogień rozbił wojska zaczepne i zmusił je do powrotu do rowów, skąd wyszły.

Włoski teren.

Atak włoski **wykonany bez przygotowania ogniowego na Monte Gabriele zatrzymał się w naszym ogniu. Nad Colbricon próbował nieprzyjaciel atakować nas po wysadzeniu min, został jednak odrazu powstrzymany. Liczba jeńców wziętych pod Carzano podniosła się na 11 oficerów i 516 żołnierzy.**

Na południowo-wschodnim terenie nic ważnego.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 21 bm. 1917.

Urzędowo donoszą d. 20 bm.

Zachodni teren:

Front ks. Ruprechta: **We Flandryi silna walka działowa trwała przez cały dzień między lasem Houthoulster a Lys z niezmniejszoną siłą. Fale ogniowe olbrzymiej siły waliły naprzemian w różne odcinki naszej strefy obronnej. Noc nie przerwała tej wzmożonej działalności bojowej mas artyleryi. Po potężnym ogniu huraganowym wczesnym rankiem o świcie nastąpiły silne ataki angielskie na całym froncie.**

Front niem. następcy tronu: **Przed Verdun Francuzi wczoraj rano i wieczór zaatakowali nas pod wzgórzem 344 na wschód od Samogneux, gdzie już dzień przedtem ponieśli krwawą klęskę. Znowu nie mieli żadnego powodzenia.**

20 nieprzyjacielskich samolotów ustrzelono. Wicefeldfebel Thom także wczoraj strącił dwóch przeciwników w walce powietrznej.

Wschodni teren.

Front ks. bawarskiego: **Pod Dźwińskiem, nad Stochodem, pod Brodami i Tarnopolem działalność artyleryi była żywa.**

Front arcyks. Józefa: **Na Bukowinie zaatakowali nas Rosyanie na zachód od Arbory zostali przez nasz ogień obronny odrzuceni do swoich rowów, z których karabiny maszynowe próbowały ich znowu wypędzić naprzód.**

Front macedoński: Tylko w łuku Czerny żywa czynność bojowa.

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Nowy atak we Flandryi.

Berlin. B. kor. B. Wolffa. wieczór: **Bitwa we Flandryi na froncie, gdzie atakują Anglicy od Langemarck do Hollebecke, jeszcze jest w toku. W najprzedniejszej części naszej strefy obronnej od rana toczy się zawzięta walka** ze zmiennem szczęściem.

Z frontów bojowych.

Wiedeń. B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Włoska widownia: Nad S o c z ą były wczoraj walki piechoty tylko na płaskowzgórzu B a i n s i z z a i na M o n t e G a b r i e l e. W południowej części płaskowyżu Włosi po krótkim silnym ogniu działowym przypuścili w nocy dwa ataki. Na kilku punktach udało im się zbliżyć do naszych przeszkód, lecz wypędzono ich ogniem karabinów i granatów ręcznych. — Na M. G a b r i e l e próbowali Włosi wczoraj wieczór niespodzianie ataku bez przygotowania działowego. Piechota włoska zaatakowała kilkunastu falami nasze stanowiska w tej stronie. Odparto ją ogniem działowym i ogniem piechoty. Zresztą tylko w niektórych częściach frontu ogień artyleryi nieprzyjacielskiej był bardzo ożywiony. W dolinie S o c z y między M o n t e S a n t o a M o n t e S a b o t i n a zauważono wielki pożar, któremu towarzyszyły eksplozye. Front karyncki: W obszarze V r s i c nie udała się próba nocnego ataku nieprzyjacielskiego dzięki czujności naszej załogi i ognia artyleryi. Grupa marszałka polnego C o n r a d a: Na C o l b r i c o n, wysokiem 2.604 m., położonem na południe od doliny Travignole Włosi dokonali wczoraj popołudniu silnego wysadzenia miny w powietrze, poczem natychmiast rozpoczęli ogień huraganowy, który trwał 1 godzinę. Na mały obszar dano około 1000 strzałów armatnich i wyrzucono 600 min. Artylerya nasza przyjęła tak skutecznym ogniem kompanię nieprzyjacielską, przygotowaną do ataku, że nie odważyła się ruszyć do szturmu. W obszarze A d a m e l l o śmiałe przedsięwzięcie patroli przysporzyło nam 5 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

W s c h o d n i a w i d o w n i a: Koło A r b o r y na południe od R a d o w i e c nieprzyjaciel próbował wczoraj popołudniu zaatakować nasze stanowiska. Odparto go ogniem. Odniesiono przytem wrażenie, że Rosyanie stosują znowu dawną metodę Brusiłowa, mianowicie karabinami maszynowymi ustawionymi z tyłu, wstrzymują cofające się wojska.

Koalicya nie odpowie na notę papieską.

Paryż. B. kor. Na ostatniem posiedzeniu Izby oświadczył P a i n l e v e, że ubolewa nad tem, iż n i e o s i ą g n ą ł w s p ó ł d z i a ł a n i a s o c y a l i s t ó w. Rząd zdecydowany jest energicznie karać wszystkie zamachy obcych agentów. Francya przyłączyła się do zasad ogłoszonych w orędziu W i l s o n a i przez to daje wielki przykład moralny.

Na wezwanie posłów, aby oświadczyć się co do umów zawartych z sojusznikami odpowiedział min. spraw zagranicznych R i b o t, że już przed kilku miesiącami oświadczył był, iż **Francya niema żadnej tajnej dyplomacyi i jest gotowa ogłosić dotyczące dokumenty. Ale to nie zależy wyłącznie od Francyi,** która musi iść ręka w rękę z sojusznikami. **Z Petersburga przyszła prośba, by publikacyę odroczyć.** W ciężkiem położeniu **w jakiem znajduje się nasz wielki sojusznik, nie można** pomnażać jego trudności. Minister powiada dalej: Francya nie rozpoczęła wojny w zamiarze zdobyczy. Domagamy się sprawiedliwości, bez której nie będzie trwałego pokoju ani wspólnoty narodów. Żądając z w r o t u A l z a c y i i L o t a r y n g i i, domagamy się naprawienia krzywdy, która ciąży na świecie od lat. Gdyby jej nie naprawiono, byłoby to tylko zawieszenie broni na kilka lat. Domagamy się dalej naprawy wyrządzonych zbrodniczych szkód, w końcu także rękojmi, któreby leżały we wspólnocie narodów. **Jakąż wartość miałby podpis rządu niemieckiego, gdyby za nim nie stał podpis narodu niemieckiego?** Dojdziemy do końca wojny, jeżeli nie damy się wplątać w sieci, które nam nastawiają. **Na notę papieską zgodnie z sojusznikami nie odpowiadamy.** Cóż bowiem mielibyśmy odpowiedzieć na takie zaproszenie do rokowań? Kto chce byśmy odpowiadali? Ten, który sam nie chciał odpowiedzieć. Kiedy Wilson zapytał nas o nasze cele wojenne, myśmy je wymienili. Państwa centralne nie odpowiedziały. **Teraz pragniemy my czekać na ich zapowiedzianą odpowiedź, na notę papieską,** która to nota, o ile odnosi się do Belgii, wcale nie zadowala sumienie świata. Niech powiedzą, czy zgadzają się na nasze żądania. Potrzebujemy pewności, że nie uwikłają nas w zasadzkę.

Paryż. B. kor. Izba przyjęła votum zaufania 378 g ł o s a m i przeciw 1 g ł o s o w i.

Narady niemieckie w sprawie pokoju.

Wiedeń. (Telefonem). „Abend" donosi w depeszy z Berlina, że **w kwestyi pokoju** odbyły się tam rzeczywiście w ostatnich czasach **ważne konferencye.** Omawiano na nich **nie tylko sprawę Belgii,** ale także sprawę **wolnej drogi lądowej z Kapsztadu do Indyi przez Egipt i kwestyę odszkodowań wojennych.** W przyszłym tygodniu spodziewane są bliższe informacye o tych naradach. — We czwartek przemawiał będzie kanclerz Rzeszy w sejmie, przyczem poruszy także sprawę pokoju.

Amerykańskie wieści o propozycyach Niemiec

Wiedeń. „Zeit" donosi z Kopenhagi: Z Nowego Jorku telegrafują do „Berlingske Tidende": Dzienniki nowojorskie ogłaszają p r o p o z y c y e p o k o j o w e N i e m i e c, pochodzące rzekomo z niemieckiego urzędu spraw zagranicznych. Gorliwie omawiane są szczegóły tych propozycyj: z w r o t B e l g i i i p ó ł n o c n e j F r a n c y i; T r y e s t m a b y ć w o l n y m p o r t e m; powrócenie S e r b i i i R u m u n i i; przyznanie S e r b i i portu na morzu Adryatyckiem.

Kwestye bałkańskie mają być rozwiązane w drodze rokowań; również ogólne rozbrojenie z kontrolą międzynarodową, jako też wolność mórz mają być zagwarantowane. Dzienniki zachowują się wobec tych propozycyj z dość znaczną rezerwą, albowiem widzą w nich próbę sondowania ze strony Niemiec.

O przyszłość Belgii.

Monachium. B. k. „Münch. N. Nachr." od korespondenta swego w Berlinie otrzymują następujące wiadomości **o stanowisku Niemiec wobec przyszłości Belgii: Sprawy tej nie można traktować odrębnie od całego splotu kwestyi wojny i pokoju. Aż do rozstrzygnięcia całej sprawy pokojowej. Belgia** jak każdy inny obsadzony teren służy **Niemcom jako zastaw.** Przypuścić należy, że kanclerz państwa o m ó w i tę sprawę w p a r l a m e n c i e 27 bm.

Akcya papieska.

Wiedeń. (Telefonem). „Zeit" donosi na podstawie ze Szwajcaryi, że P a p i e ż wystosował do g ł ó w p a n u j ą c y c h wojujących państw, odręczne pismo, które stoi w związku z ostatnią n o t ą p o k o j o w ą. Jak donoszą, Papież zapewnił sobie p o p a r c i e jednego z większych neutralnych mocarstw, prawdopodobnie H i s z p a n i i.

Rosya zaproponuje pokój?

Amsterdam. B. kor. Sztokholmski korespondent „All. Handelhblad" dowiaduje się od rosyjskiego delegata, który przybył z Londynu, że rząd tymczasowy r o z w i ą ż e c z w a r t ą D u m ę i będzie dalej sprawował r z ą d y z p r z e d s t a w i c i e l s t w e m l u d n o ś c i, złożonem z członków r a d. r o b. ż o ł. i r a d c h ł o p s k i c h. Byłby to stanowczo k r o k n a l e w o. Ludność rosyjska i armia dość już mają wojny. Delegat sądzi, że R o s y a w ciągu 3 do 4 m i e s i ę c y z a p r o p o n u j e m o c a r s t w o m c e n t r a l n y m p o k ó j o d r ę b n y. Położenie Kereńskiego jest niebezpiecznem nie tylko wskutek jego nadwątlonego zdrowia, lecz także z powodu powszechnie wzrastającego w kraju pragnienia pokoju. Kraj i wojsko są zupełnie wyczerpane.

Korniłow pod sądem wojennym.

Amsterdam. B. kor. Reuter donosi z Petersburga: **Uchwalono postawić Korniłowa przed sądem wojennym,** któremu dodane będzie jury. Na żądanie R. R. Ż. uchwalił rząd, że proces ma się odbyć nie w Petersburgu, lecz w strefie frontu.

Zurych. Z Petersburga donoszą do „Morningpost: Rada rob. żołn. uchwaliła 231 głosami przeciw 140. przedłożyć dyrektoryatowi republiki prośbę o udzielenie amnestyi Korniłowowi, oraz 32 generałom, oskarżonym o spisek.

Kontrrewolucya jeszcze nie stłumiona?

Sztokholm. B. kor. „Sozialdemokraten" donosi: Wiadomość dzienników rosyjskich o sukcesie Kierenskiego, według opowiadań podróżnych, którzy przybyli z Rosyi, muszą się przyjmować z rezerwą. **Wojska Korniłowa stoją jeszcze niedaleko Petersburga i umocniły swe stanowisko naprzeciw wojsk Kierenskiego.** W Petersburgu odkryto spisek oficerów przeciw Kierenskiemu. Według doniesień z Haparandy generał kozaków Kaledin rozpoczął nowy rokosz. Ściąga on do siebie kozaków z frontu, a inne wojska przyłączają się do niego. Kaledin grozi przecięciem połączenia między Moskwą a Rosyą południową. Rząd otrzymał wiadomość, że kozacy zbliżają się.

TERESZCZENKO WICEPREZYD. MIN.

Petersburg. B. k. Pet. Ag. Minister spraw zagranicznych Tereszczenko zamianowany został wiceprezydentem rady ministrów.

KONGRES KOZACKI.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. W Nowoczerkawsku otworzono zwykły kongres wojskowy delegatów wojsk kozackich. Generał K a l e d i n wybrany został prezydentem honorowym, ale odrzucił wybór, wskazując na to, że został usunięty z urzędu. Rogajewski wygłosił mowę powitalną i oświadczył, że kozacy w i e r n i e stoją przy r z ą d z i e, i zamierzają z nim współdziałać. Wicehetman ubolewał, że podjęto kampanię przeciw dążeniom kozaków zmierzającym do władzy demokratycznej i że miarodajne koła źle są **poinformowane o tem, co się stało nad Donem.**

BIERNY OPÓR KADETÓW.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. G ł ó w n y w y d z i a ł partyi k a d e t ó w przyjął rezolucyę wzywającą członków partyi, by n i e b r a l i u d z i a ł u w k o n f e r e n c y i zwołanej przez R. R. Ż. do P e t e r s b u r g a. Jako powód podano to, że konferencya reprezentuje tylko jeden prąd polityczny w kraju, nie może więc być organem politycznym ani zaradzić trudnej sytuacyi kraju.

NOWE ZGROMADZENIE ŻOŁNIERSKIE.

Wiedeń. (Telefonem) Z Kopenhagi donoszą, że od chwili proklamowania republiki w Rosyi na froncie rozpoczęły się z n o w u z g r o m a d z e n i a ż o ł n i e r z y, które zajmują się sprawami politycznemi. Ruch pokojowy wzrasta. Mimo oficyalnego zaprzeczenia ze strony rządu pewnem jest że poczyniono przygotowania celem przeniesienia s i e d z i b y w ł a d z d o M o s k w y.

WYDZIAŁY DOBRA PUBLICZNEGO.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Wbrew rozkazowi Kierenskiego, który zarządził r o z w i ą z a n i e w y d z i a ł ó w d o b r a p u b l i c z n e g o, które utworzyły się z okazyi ruchu powstańczego Korniłowa, kijowski wydział R. R. Ż. przyjął rezolucyę, w której stwierdza, że prowizoryczna działalność tych wydziałów jest pożyteczna i wzywa je, by się nie rozwiązywały.

WIEŚCI Z PETERSBURGA.

Sztokholm. B. kor. Według „Rjeczy" generał G u r k o zgłosił się dobrowolnie u komendanta twierdzy piotropawłowskiej i został uwięziony. Wobec niebezpieczeństwa grożącego Petersburgowi m i n i s t e r s t w o skarbu postanowiło p r z e n i e ś ć s i ę d o T a m b o w a. Także większą część fabryk ewakuowano. Wiadomości o generale Kaledinie są sprzeczne. Według „Timesa" miał się on przyłączyć do rządu. Związek oficerów armii i marynarki w Moskwie został rozwiązany. Członek pierwszej Dumy Aladin, który miał należeć do gabinetu Korniłowa, został uwięziony.

Z FINLANDYI.

Amsterdam. B. kor. „All. Handelsblad" donosi z Petersburga, że delegacya senatu finlandzkiego wyraziła tymczasowemu rządowi zaufanie z powodu rozszerzenia finlandzkiej autonomii dekretem z dn. 30 sierpnia. Rząd tymczasowy polecił zaraz wysłać do Finlandyi zboże i zapasy mąki.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Generał gubernator Finlandyi ze względu na zdrowie ustąpił. Były wiceprezydent rady ministrów N e k r a s o w został zamianowany generał-gubernatorem F i n l a d y i.

Petersburg. B. kor. Pet. ag. Rada robotniczo żołnierska uwięziła w Helsingforsie, wielu zwolenników dawnego rządu, wydalonych przez rząd tymczasowy. Stało się to w chwili gdy chcieli się udać do Szwecyi. Wtrącono ich do więzienia. Rada robotniczo żołnierska w Helsingforsie uczyniła zadość wezwaniu rządu i zezwoliła na wysłanie uwięzionych do Petersburga.

NIEPOKOJE NA FRONCIE RUMUŃSKIM.

Wiedeń. (Telefonem). „Acht Uhr Blatt" donosi z Kopenhagi, że na froncie r u m u ń s k i m wybuchły wśród wojska r o s y j s k i e g o wielkie n i e p o k o j e. Przyszło nawet do otwartego buntu. Część wojsk nie chciała dalej walczyć i oświadczyła, że chce powrócić do domu. Mimo namów wojska te odmówiły posłuszeństwa. Gen. S z c z e r b a c z e w kazał wobec tego rozstrzelać cztery bataliony. Wiadomość o tem zarządzeniu wywołała na całym południowym froncie wielkie wzburzenie. Komitet żołnierzy zwrócił się z przedstawieniem sprawy do Rady R. Ż. do Petersburga i zarządał u s u n i ę c i a gen. S z c z e r b a c z e w a.

Protest Szwecyi w Berlinie.

Sztokholm. B. kor. Urzędowo. Wskutek **telegramów hr. Luxburga widział się rząd szwedzki zmuszonym 10 bm. zapytać przez swego posła w Berlinie, czy jest prawdą, że niemiecki kierownik spraw w Buenos Ayres wysłał opublikowane telegramy i że rząd spraw zagranicznych te telegramy otrzymał.** Po nadejściu odpowiedzi **polecono posłowi berlińskiemu 15 bm., żeby podniósł stanowczy protest rządu szwedzkiego,** podkreślając, że stwierdzono, iż **władze niemieckie w nader poważny sposób nadużyły zaufania Szwecyi.** Oświadczenie niemieckiego posła w Sztokholmie uczynione wobec ministra spraw zagranicznych, a opublikowane 17 bm. stoi w związku z protestem Szwecyi.

Sztokholm. B. kor. Szwedzkie biuro telegraficzne ogłasza następującą wiadomość urzędową: Doniesienie o telegramach hr. L u x b u r g a ogłoszonych przez amerykański departament stanu, skłoniło rząd do zapytania dnia 10 b. m. za pośrednictwem posła szwedzkiego w Berlinie czy prawdą jest, że telegramy te były wysłane przez przedstawicieli Niemiec w Buenos Aires i odebrane przez urząd spraw zagranicznych w Berlinie. Po otrzymaniu odpowiedzi polecono posłowi w Berlinie d. 15 b. m. zaznaczyć, że uważa się za rzecz stwierdzoną, iż **niemieckie władze w sposób szczególnie poważny nadużyły zaufania okazanego przez Szwecyę i założyć protest stanowczy z powodu tego zajścia.** Ogłoszone dn. 17 b. m. zawiadomienie dane przez niemieckiego posła w Sztokholmie, nie pozostaje w związku z tym protestem szwedzkim.

NARADY KOALICYJNE.

Londyn. B. kor. Biuro Reutera dowiaduje się, że dnia 18 b. m. między lordem C e c i l e m a f r a n c u s k i m podsekretarzem stanu urzędu spraw zagranicznych A l b e r t e m M e t i n odbyła się konferencya celem ściślejszego dostosowania się do polityki Stanów Zjednoczonych dla wywarcia silniejszego nacisku na nieprzyjaciela bez oddziaływania na położenie gospodarcze neutralnych.

OSOBLIWA KARA.

Sztokholm. B. kor. „Daily News" domagają się, by N i e m c y n a t y c h m i a s t p o d a ł y do wiadomości swoje w a r u n k i p o k o j o w e, inaczej koalicya za każdy m i e s i ą c z w ł o k i ukarze Niemcy d w u m i e s i ę c z n e m w y k l u c z e n i e m ich od t a r g u ś w i a t o w e g o.

O „ROZSĄDNE" PROWADZENIE WOJNY.

Paryż. B. kor. Ag. Havasa. W Izbie poseł Lemery zapytał, co rząd uczyni, celem zapewnienia zgodności ze sojusznikami w sprawie r o z s ą d n e g o s p o s o b u p r o w a d z e n i a w o j n y. Prosił on dalej prezydenta ministrów, aby odpowiedział także na nieprzyjacielską ofenzywę nastrojową, wychodzącą ze Sztokholmu i Rzymu.

Wieści o Włoszech.

Wiedeń. Pisma wiedeńskie donoszą z Lugano. Jak się zdaje, ruch we Włoszech rozszerzył się obecnie również na wojsko, albowiem już kilkakrotnie zdarzyły się wypadki, iż wojsko wzbraniało się odejść na front. Włoskie kierownictwo armii, celem odsunięcia żołnierzy od wpływu wywieranego na ruch przez ludność cywilną, wycofuje z miast znajdujące się w nich oddziały.

Obiegają pogłoski, że do stłumienia powstania będą sprowadzone wojska francuskie.

Zapowiedź redukcyi racyi cukru.

Wiedeń. B. kor. W komisyi żywnościowej radca ministeryalny Loewenfeld-Russ omawiał powodu niedostateczności zapasów cukru i rzekł: **Ponieważ zapasy są wyczerpane, w tym roku dotychczasowa racya na głowę nie może być pokryta.** Żądanie, by fabrykować tylko cukier surowy, nie nadaje się do dyskusyi. Wobec podrożenia taryf frachtowych, cen węgla i cen wielu materyałów, nieuniknione jest podwyższenie także cen cukru surowego. **Podwyższenie cen cukru surowego wynosić będzie mniej więcej 30 hal. na kilogramie, tak, że cena cukru w Wiedniu w sprzedaży** drobiazgowej **wyniesie 1 K. 43 h.**

Po dłuższej dyskusyi komisya uznała w zasadzie konieczność nowego podwyższenia cen cukru, lecz zbadanie kalkulacyi i odpowiedzialność pozostawiono rządowi.

Sejm kurlandzki pod okupacyą niemiecką

Mitawa. B. kor. Sejm kurlandzkiej szlachty **i ziemstw zebrał się** po raz pierwszy, pod niemiecką administracyą na posiedzenie.

Cesarz Wilhelm w Budapeszcie.

Budapeszt. W przejeździe do Sofii przebywał cesarz niemiecki we środę po południu w Budapeszcie. Udzielił on posłuchania prez. min. W e c k e r l e m u.

Rada regencyjna.

Z Warszawy donoszą, iż z osobistości zaproponowanych przez komisyę przejściową Tymcz. Rady Stanu do Rady regencyjnej (X. arc. Kakowski, ks. Lubomirski i hr. Adam Tarnowski), hr. T a r n o w s k i w liście swym z dnia 17-go b. m. wystosowanym do marszałka koronnego, zwraca się Komisyi przejściowej z prośbą, by odstąpiła od jego kandydatury. Natomiast „o ileby chodziło o urząd wymagający specyalnych kwalifikacyi — pisze hr. Tarnowski — będę zawsze gotów oddać me siły na usługi tworzącego się państwa polskiego".

Wiadomości telegraficzne

Historya 25 wagonów owoców.

Wiedeń. Jak „Arbeiter Zeitung" donosi, przybyło w d. 30 sierpnia z Verciorowa (w Serbii) do Wiednia pod adresem 12 oddziału min. wojny (magazyn żywnościowy) 15 wagonów owoców, przeznaczonych do wyżywienia żołnierzy. Po 60 godz. wysłano wspomniane wagony do fabryki przetworów owocowych w Tribuswinkel, skąd zawędrowały do Berna, nigdzie nie mogąc znaleźć przytułku. Wreszcie 11 bm. znalazły się z powrotem w Wiedniu, skąd je w stanie zupełnie zgniłym, wysłano do obozów jeńców, jak „Arbeiter Ztg." pisze, dla karmienia świń. Sam przewóz tych owoców kosztował 28.049 kor.

W d. 14 bm. przyszło ponownie z Verciorova pod tymże samym adresem 13 wagonów owoców. W d. 17 bm. stały jeszcze na dworcu wiedeńskim, a z wagonów ciekła już zgniła „zupa".

Wyjazd posłów austro-węg. z Chin.

Szangaj. B. kor. Reuter. Austro-węgierski poseł, konsulowie austro-węgierski i niemiecki wraz z personalem, ogółem 56 osób, odjechali na pokładzie parowca holenderskiego Oranje.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Za łaskawe i bezinteresowne w dniu 16 bm. w Bochni oddanie ostatniej przysługi zmarłemu ś. p. Aleksandrowi Tyrsze, rez. porucznikowi 20 pp. składają Przewielebnemu Duchowieństwu a w szczególności ks. kanonikowi Nalepie, ks. Sadulskiemu i Bilińskiemu jako profesorom i katechetom zmarłego oraz Wszystkim tym, co wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym pozostali matka, siostra i bracia najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Z Rihlów

ZOFIA FISCHEROWA

żona inżyniera c. i k. komendy powiatowej w Włoszczowej,

przeżywszy lat 27, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 20. września 1917 r. w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawionem zostanie w sobotę dnia 22-go b. m. o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu rodzinnego, na które to smutne obrzędy stroskany mąż, matka i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W piątek 21 września b. r.

ZEMSTA

komedya w 4 aktach wierszem Aleksandra hr. Fredry (ojca).

OSOBY:

Cześnik Raptusiewicz . . . M. Jednowski
Klara, jego synowica . . . Majdrowiczówna
Rejent Milczek . . . . . L. Bończa
Wacław, syn rejenta . . . Wł. Żarski
Podstolina . . . . Ada Kosmowska
Papkin . . . . F. Feldman
Dyndalski, marszałek } cze- Z. Noskowski
Śmigalski, dworzanin } śni- G. Senowski
Perełka, kuchmistrz } ka Z. Biesiadecki
Murarz pierwszy . . . . B. Puchalski
Murarz drugi . . . . . . M. Mysłowicz
Hajduki, pachołki.

Reżyser: Zygmunt Noskowski.

Początek o godzinie 7.

TEATR ŚWIETLNY
„UCIECHA"
UL. 5. LISTOPADA Nr. 16.

Od piątku 21. do czwartku 27. września
Z pośmiertnej edycyi obrazów
WALDEMARA PSYLANDRA
TAŃCZĄCY BŁAZEN
Historya trag. pierrota w 4 częściach. W głównej roli Waldemar Psylander. Wykonała firma „Nordisk".
Ponadto w programie inne obrazy.
Codziennie koncertuje najwybitniejszy zespół orkiestralny Krakowa, złożony z 12 osób.
Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

KINO ZACHĘTA
RYNEK GŁ., PAŁAC SPISKI.
Od piątku 21. do czwartku 27. września
Program podwójny:
PIEŚŃ PRZERWANA
Poemat miłosny w 3 częściach.
Nieśmiały Benjaminek
Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

PROMIEŃ TEATRZYK ŚWIETLNY
ULICA PODWALE NUMER 6.
Od piątku 21. do czwartku 27. września
Film warszawski prolongowany
„STUDENCI"
Występują: Józef Węgrzyn, J. Stępowski, Wł. Grabowski, Pola Negri, R. Bończa, Hal. Bruczówna.
Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.
Od piątku 21. do niedzieli 23. września b. r.
PODSTAWIONY OJCIEC
wesoła komedya w 4 aktach.
Spóźniona zemsta
dramat w 3 aktach.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.
Od 18. do 20. września b. r.
Szlifowany kryształ
dramat w 3 aktach.
...nuseke hotelarz, komedya.
...dróż balonem kapitana Groga, oraz inne obrazy.

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.
W piątek 21 września b. r.

TEATR
ZAMKNIĘTY.

KINOTEATR HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6. **SZTUKA**

Od czwartku 20 do niedzieli 23 września b. r.
Występ Fryderyka Zelnika i dziesiątka najznakomitszych gwiazd filmowych **Pierwszy film autorski**
STRACEŃCY
4 akty senzacyjn. przygód wielkoświatowych awanturników.
Ciotka z Ameryki. Tygodnik wojenny.
Początek o godz. 4½. (Niedziela o 2).

Dr MARYAN BIELATOWICZ
lekarz pow.
: : ordynuje w chorobach dzieci : :
W RZESZOWIE, ULICA GROTTGERA
wprost Dworca kolejowego. 1922

Emeryt-botanik
samotny. Przyjmie pomoc przy gospodarstwie, przełożeństwo obszaru, buchalteryę, kasyerstwo, magazynierstwo, produkcyę jarzyn, inkaso itp. — Wróblewski, Tylmanowa. Łącko. 1921

Do sprzedania
Dom dwupiętrowy z dwupiętrową oficyną, blizko Wawelu i plant, słoneczny, ze ślicznym widokiem i z największym komfortem nowoczesnym, w całkowicie odnowionym stanie — do sprzedania na 5%. Dochód brutto 10.000 kor. Potrzebny kapitał 140.000 kor. względnie 100.000 kor. Zgłoszenia pod „Komfort" tylko dla okaziciela kwitu inseratowego w Administracyi „Głosu Narodu". 1924

Potrzeba kilku
pracowników rymarskich
do naprawy i wyrobu uprzęży. — Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje Zarząd dóbr Gumniska, pow. Tarnów. 1920

Mieszkania
złożonego z 2 lub 3-ch pokoi i kuchni z przynależnościami poszukuję do wynajęcia zaraz lub od listopada. Za pośrednictwo wrazie wynajęcia dam 50 koron. — Zgłoszenia do Admin. „Głosu Narodu" pod A. B. C. 50. 1923

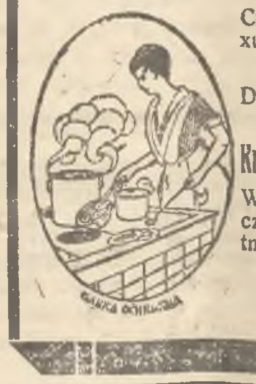
Miód prawdziwy,
karpacki, kuracyjny,
Bryndzę świeżą,
Grzyby prawdziwe,
wysyła w 5- i 10-kilogr. pakietach pocztowych
M. DEBLESSEN, Dolina.
Oferty na żądanie. 1495

Rządowo upoważniona
Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi
Józefa Tobiczyka, c. k. rewidenta rachunkow. Sądu kraj. wyższego
w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7
(podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17. stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych) — przyjmuje wpisy na nowe kursa, które rozpoczną się 15 września b. r. Obok rachunkowości państwowej, buchalteryi i nauk handlowych mogą frekwentanci wzgl. frekwentantki korzystać z nauki **stenografii i pisania na maszynie.** Zgłoszenia codziennie od godz. 8½ do 7 popołudniu. 1762

Czosnek
Cebulę
Jabłka
Orzechy laskowe
Chrzan
i t. p. — wysyła
M. DEBLESSEN Dolina
pocztówkami. 1819

BRAK OPAŁU
uchyla użycie w kuchni patent. szybkowaru „Simplex"
w którym gotuje się **bez nafty i spirytusu węglem** drzewnym, kamiennym lub brykietami **z zadziwiającą oszczędnością opału i kosztu.** 1816

WYROB KRAJOWY.



Cena oryginalnego „Simplexu" z trwałej prasowanej blachy żelaznej 5 K. 50 h.
Do nabycia w sklepach lub w Głównym składzie:
Kraków, Radziwiłłowska l. 23,
Wysyłka pocztowa za zaliczką — od trzech sztuk opłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat.
Przestrzegamy przed naśladownictwami.

Biuro administracyj nieruchomości
Dra Eug. Urbańskiego
w Krakowie, ul. Karmelicka 28,
przyjmuje w zarząd domy, wille, kamienice, dobra ziemskie, gdziekolwiek w Galicyi położone. 1824

DO SPRZEDANIA 1830
1) Majątek ziemski (1200 morg) koło Krakowa, w najlepszej glebie, 2) folwark 152-morgowy koło Wieliczki, 3) do rozparcelowania 40 morg ziemi w Wielkim Krakowie, nadający się do budowy fabryk, 4) willa w Myślenicach, 5) willa w Krakowie, 6) 80.000 kor. do ulokowania na 2-gą hipotekę na realność pierwszorzędną w Krakowie na 6%, 7) interes z konsensem restauracyjnym z podawaniem herbat, piwa i t. d. Zgłoszenia przyjmuje Biuro kupna-sprzedaży w Krakowie, ul. Sławkowska 23 od 3—6 pop. J. Jaromin.

Młode dziewczęta
14—17-letnie, zgrabne
przyjmuje i odpowiednio wynagradza za pracę: 1862
Seminaryum przemysłowe
Ligi Pomocy Przemysłowej
Kraków, Grodzka 13.

ALEKSANDER ZELWEROWICZ
artysta i reżyser teatru miejskiego im. J. Słowackiego,
udziela lekcyi deklamacyi i gry scenicznej pojedyńczo i zbiorowo.
Teatr miejski albo ul. Zygmunta Augusta, pensyonat „Helena". 1885

Z biblioteki zniszczczonej inwazyą do nabycia niekompletne roczniki:
„Revue des revues et des deux mondes"
od 1840—1879 roku.
Tamże wiele innych niekompletnych dzieł polskich, francuskich, niemieckich i angielskich.
Adresować: 1888
Dwór Strzyżów, n. Wisłokiem.

Sklep duży
z tylną ubikacyą i oddzielną piwnicą, z wejściem ze sklepu,
tanio do wynajęcia
przy ul. Zwierzynieckiej 10.
Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu". 1820

Biegłej stenotypistki
w polskim i niemieckim języku
potrzebuje zaraz na bardzo dobrych warunkach
Browar Okocim.
Własnoręczne pisemne podania z referencyami pod adresem:
Zarząd browaru Okocim.
Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 1880

KUCHARZ
żonaty, uwolniony z wojska, który pozostawał w pierwszorzędnych kuchniach, poszukuje posady na ordynaryę od 1-go października.
Poste-restante Dydnia M. O. 1875

Wierzchowiec
doskonale ujeżdżony, bułany, 8-letni, gniady, wałach, 16-tej miary,
zaraz do sprzedania.
Wiadomość: Kliś, Powiatowa Kasa Oszczędności, Pijarska 1. 1855

TRUCIZNA BAKCYLOWA
na myszy i szczury oraz
ŚRODKI TUCZĄCE
dla koni, bydła, trzody i drobiu w Agencyi handl. Kraków, Konarskiego 30. Także u Reima i S-ka i Hanaka i Ski. 1639

Poszukuję nauczycielki
do chłopca z IV. klasy normalnej i dziewczynki z II. klasy normalnej z początkami języka francuskiego. Całe utrzymanie i wynagrodzenie wedle umowy. — Zgłoszenia listowne: Romana Poradowska, rejentowa w Proszowicach, poczta Słomniki w Królestwie polskiem do dnia 25 września 1917 r. 1857

Za nadesłaniem z góry **K. 2,** przesyła **opłatnie Księgarnia katolicka Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie** prześliczną książeczkę oprawną ozdobnie p. t.
KLEJNOT PANIEN CHRZEŚCIJAŃSKICH.
1740

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie, ul. Basztowa 9,
uprasza Członków Działu ubezpieczeń na życie, którzy z powodu stosunków wojennych nie mieli dotąd możności skomunikowania się z Towarzystwem w przedmiocie zaległości premiowych, aby we własnym interesie zawiadomili jak najspieszniej Towarzystwo o swych obecnych adresach. 1911

Znakomite maszyny i narzędzia rolnicze
jako to: **młocarnie, młynki do czyszczenia zboża, kartoflarki, sieczkarnie, tryery, pługi, obsypniki, brony i t. d.**
ma na składzie i dostarcza
Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie
Stow. zar. z ogr. por.,
obecnie **Kraków, Rynek L. 22.**
Od zleceń przekazanych Związkowi eKonomicznemu Kółek rolniczych uzyskać mogą P. T. Rolnicy 25% subwencyi-rządowej. 1910

ZIEMNIAKI
kapustę główiastą, marchew i buraki jadalne
w większych ilościach zakupuje
na podstawie zezwolenia c. k. Urzędu żywnościowego
BANK ROLNICZY
c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie
Kopernika 5. 1626

OGŁOSZENIE.
Wydział krajowy i c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) urządzają w Cegielni Mieszczańskiej w Tarnowie
kurs praktyczny ceglarski
Nauki będzie udzielać personal krajowej szkoły garncarsko-kaflarskiej w Kołomyi. **Kurs trwać będzie 1½ miesiąca** — od 1 października do 15 listopada br.
Warunki przyjęcia:
1) Ukończonych lat 18 (metryka lub inny dokument).
2) Ukończona co najmniej 4-klasowa szkoła ludowa (świadectwo szkolne).
3) Dowód, że kandydat najmniej przez rok pracował w cegielni.
Kandydaci z wyższem wykształceniem ogólnem i dłuższą praktyką zawodową mają pierwszeństwo.
Przyjętych zostanie 10 uczniów.
Uczniowie otrzymają mieszkanie i utrzymanie bezpłatnie.
Udokumentowane zgłoszenia adresować:
Do c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III., Grupa keramiczna, Kraków. 1919

Kilka młocarń parowych
i lokomobil benzynowych
1865
może natychmiast dostarczyć po niskich cenach
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
Kraków, Sławkowska 1.
(Oddział rolniczy),
poleca: 1798
KARTOFLARKI
„Patent Harder"
PŁUGI, BRONY, OBSYPNIKI, MŁOCARNIE
ręczne i kieratowe.

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty
płacąc najwyższą cenę.
Zakład zegarmistrzowski i jubilerski 125
Józef Cyankiewicz
Kraków, ul. Sławkowska 24
dom XX. Emerytów.

Dynamo-Maszyna
do sprzedania o sile 45 koni, 110 wolt, 270 amperów, o stałym prądzie, — w zupełnie dobrym do użytku zdolnym stanie, fabrykat Storz Mannheim. — Wiadomość w Polskiem Zjednoczeniu przemysłowo-leśnem, Basztowa 17 Kraków. 1903

Poszukuję nauczycielki
do dziewczynki do II. kl. licealnej. Język francuski konwersacyjnie wymagany i muzyka. Jadw. Przyłęcka, Glinik maryjampolski. 1915

Browar krakowski
ul. Lubicz 17,
poszukuje ślusarza.
Zgłoszenia tamże.
1913

Ogrodnik
wszechstronnie wykształcony, z sześcioletnią praktyką w Wiedniu, następnie po dużych majątkach w kraju i zagranicą, sam jeden, zdrów, energiczny, przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia w Adm. „Głosu Narodu" pod „Ogrodnik". 1917

Ma Pan do sprzedania
Kase regestrującą?
Oferuj ją Pan
w Towarzystwie
Kas regestrujących
G m. b. H.
Wiedeń VII.,
Siebensterngasse 31.
1844

Pańską
kasę kontrolną
może Pan w wypadku nieużytkowania sprzedać we fabryce Kas **w Wiedniu VII,** Siebensterngasse 31.
1885

Zdolna i rutynowana
Ochroniarka
z kursem froeblowskim przyjmuje natychmiast posady na ochronę, chętnie na wieś do Królestwa Pol. Zgłoszenia: Ochrona kobiet Krupnicza 16. 1836

Służąca
starsza, uczciwego charakteru, umiejąca bardzo dobrze sprzątać, prać, prasować i gotować, oszczędna i znająca służbę w inteligentnym domu potrzebna do dwojga państwa. Zgłoszenia pod „Uczciwa", z podaniem adresu, w Administracyi „Głosu Narodu". 1869

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Posz...